



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Uwagi o strukturze artykułów hasłowych w kilku słownikach ortograficznych języka polskiego

**Author:** Piotr Żmigrodzki

**Citation style:** Żmigrodzki Piotr. (2002). Uwagi o strukturze artykułów hasłowych w kilku słownikach ortograficznych języka polskiego. W: H. Synowiec (red.), "W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej : księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu" (S. 250-257). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



**Piotr Żmigrodzki**

Katowice

## **Uwagi o strukturze artykułów hasłowych w kilku słownikach ortograficznych języka polskiego**

Analiza dorobku polskiej leksykografii współczesnej prowadzi do wniosku, że jednym z podstawowych, najliczniej w niej reprezentowanych (zarówno pod względem liczby tytułów, jak i nakładu) typów słowników, jest słownik ortograficzny. Jak podaje Tadeusz Piotrowski<sup>1</sup>, pod tym względem leksykografia nasza jest podobna do leksykografii niemieckiej, w ramach której interesujący nas typ słownika również zajmuje podobną pozycję. Z drugiej strony na przykład w odniesieniu do języka angielskiego jest to rodzaj słownika marginalny w porównaniu z innymi.

Rynkowa dominacja słowników ortograficznych w Polsce nie ulega wątpliwości, a jej podłoże ma charakter praktyczny, jest ona podyktowana zapotrzebowaniem ze strony użytkowników polszczyzny. Przez lata działalności kulturalnojęzykowej udało się zaszczerpić kolejnym pokoleniom Polaków przekonanie, że umiejętność poprawnego pisania jest jednym z najbardziej elementarnych wyróżników człowieka wykształconego, dlatego dydaktyce ortografii poświęca się stosunkowo dużo uwagi, a słowniki – obok innych pomocy, jak np. specjalnie zaprojektowanych zeszytów ćwiczeń, gier planszowych, a ostatnio też komputerowych, płyt z piosenkami traktującymi półżartem o ważniejszych problemach ortograficznych<sup>2</sup> – pełnią w tym procesie istotną funkcję.

---

<sup>1</sup> T. Piotrowski: *Z zagadnień leksykografii*. Warszawa 1994.

<sup>2</sup> Zupełnie odrębną sprawą jest stopień skuteczności tych zabiegów. W tekstach redagowanych samodzielnie przez tzw. zwykłych użytkowników języka i publikowanych bez fachowej adiustacji, np. w Internecie, można znaleźć błędy wręcz rażące.

Słownik ortograficzny, nieco wbrew swej nazwie, jest źródłem wiedzy nie tylko o poprawnej pisowni. Dodatkowo autorzy umieszczają w artykułach hasłowych różne inne informacje z zakresu gramatycznych, a nawet semantycznych właściwości wyrazów. Naddatki te pojawiają się w różnych wariantach i kombinacjach, co powoduje, że oferta słowników, pod względem objętości i zawartości (oraz – co za tym idzie – wartości), jest zróżnicowana i odpowiada oczekiwaniom różnych grup użytkowników.

W niniejszym tekście chciałbym przedstawić wyniki obserwacji struktury haseł w kilku wybranych słownikach ortograficznych. Wybór był koniecznością, gdyż, jak wspomniałem, bogactwo oferty nie pozwala objąć refleksją wszystkich słowników (w dowolnej dużej księgarni na półkach znajduje się ich kilkanaście), starałem się jednak, aby nie był zupełnie przypadkowy, ale uwzględniał publikacje skierowane do wyraźnie odmiennych grup odbiorców. Refleksją zostały zatem objęte następujące słowniki:

1. *Nowy słownik ortograficzny PWN* pod red. E. Polańskiego, Warszawa 1995 (I wydanie), jako słownik naukowy, uznawany za obowiązujący w zakresie ustalania wykładni poprawności ortograficznej – dalej: POL1;

2. *Wielki słownik ortograficzny języka polskiego* pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1999, o objętości podobnej do poprzedniego, ale przeznaczony – jak głosi nota na okładce – „dla każdego” – dalej: MARK;

3. *Słownik ortograficzny* E. Polańskiego, Katowice 1998, dalej: POL2;

4. *Słownik ortograficzny nie tylko dla uczniów* E. Polańskiego i F. Nowaka, Katowice 1995 – dalej: POL3;

5. *Słownik ortograficzny dla najmłodszych* E. Polańskiego, Warszawa 1999 – dalej: POL4;

6. *Ortograficzny słownik ucznia* Z. Saloniego, K. Szafrana i T. Wróblewskiej, dalej: SAL;

7. *Słownik ortograficzny języka polskiego* E. Jędrzejko, A. Skudrzyk i K. Urban, Warszawa 1998, dalej: JSU.

Zgodnie z praktyką przyjętą w metaleksykografii, analizą zostaną objęte elementy makrostruktury słownika, a więc dobór i układ haseł, oraz mikrostruktury, czyli wewnętrznej budowy artykułów hasłowych.

## **Dobór i układ haseł**

Wszystkie badane słowniki mają hasła w układzie alfabetycznym. Porządek taki wydawałby się zupełnie oczywisty i nie warto byłoby o tym pisać, gdyby nie odstępstwo od tej zasady, zastosowane w JSU. Tutaj mamy do czynienia z układem dwustopniowym: niezależnie od zasadniczo alfabetycz-

CZĘŚĆ I nego porządku haseł, wyrazy pokrewne słowotwórczo są umieszczone w postaci *quasi*-gniazda, w związku z czym kolejność alfabetyczna może nie zostać zachowana, np.:

*ekstrahować*  
*ekstrakcja*  
*ekstrakcyjny*  
*ekstrakt*  
*ekstraklasa* itd.

Zdaniem autorek, pozwala to czytelnikowi na lepszą orientację w słowniku. Oczywiście, uporządkowanie takie nie jest stosowane w przypadku czasowników przedrostkowych (*писаć – написать*), gdyż byłoby to zbyt duże naruszenie zasad szeregowania alfabetycznego.

Dobór haseł jest ściśle związany z objętością słownika. We wszystkich badanych publikacjach występują w roli wyrażeń hasłowych, oprócz wyrazów pospolitych, także nazwy własne (imiona, nazwy geograficzne), skrótowce (z wyjątkiem POL4), połączenia wyrazowe nasuwające wątpliwości co do ich pisowni łącznej i rozdzielnej. Reprezentacja poszczególnych typów jest, oczywiście, różna. W słownikach większych (POL1, MARK, POL2) pojawiają się również hasła poświęcone znanym postaciom (ze wzorem odmiany nazwisk) czy mieszkańcom regionów geograficznych (np. w MARK nawet tak „egzotyczne” hasła, jak *Dakotyjczyk* i *Dakotyjka*). Słowniki te stosunkowo licznie uwzględniają też dublety hasłowe typu *Fiat* (firma) – *fiat* (samochód), *Mickiewiczowski* (czyj?) – *mickiewiczowski* (jaki?). Słowniki mniejsze albo ograniczają takie przykłady do najbardziej pospolitych (JSU, POL3), albo je w ogóle eliminują (POL4, SAL). O ile jednak w POL4 wynika to z przekonania, że zaprojektowany adresat nie będzie miał potrzeby się nimi posłużyć, o tyle np. SAL pomija je (jak i wiele innych informacji, które występują w innych słownikach) celem uniknięcia redundancji, gdyż uważa je za egzemplifikację reguły ogólnej, która powinna być wszystkim znana. Z tego punktu widzenia wart uwagi jest problem odnotowywania w słownikach pisowni *nie* z przymiotnikami i imiesłowami. Hasła ilustrujące to zjawisko zajmują sporo miejsca w poszczególnych źródłach. Z pewnością było to uzasadnione, gdy obowiązywała dawna regulacja, w związku z czym w słowniku należało odbiorcy ukazać różnice między „czasownikowym” a „przymiotnikowym” użyciem imiesłowu, do czego potrzebne było hasło dublowane, wraz z definicją, często z przykładem. Po usankcjonowaniu przez Radę Języka Polskiego pisowni łącznej, bez względu na interpretację, można by się było spodziewać uszczuplenia zasobu haseł dotyczących imiesłowów, ale np. w MARK, wydanym już po owej regulacji, nadal znajdują się hasła typu *niepodlewany*, oczywiście tylko z jednym wariantem pisowni łącznej; o możliwości pisowni rozdzielnej w niektórych kontekstach nie

informuje się tu w części słownikowej, ale tylko w regułach pisowni we wstępie. Informację o dopuszczalności takiej pisowni dodano natomiast w nowszych wydaniach POL1. Z kolei w JSU i SAL autorzy świadomie ograniczają hasła imiesłowowe tylko do tych przykładów, w których występują inne trudności ortograficzne niż tylko sama pisownia *nie-*, właśnie celem uniknięcia redundancji. W POL4 problem w ogóle nie występuje w regułach pisowni, a w tekście głównym znajdują się nieliczne przykłady zaprzeczonych imiesłowów.

Słowniki: POL1, MARK, POL2 i POL3 podają również liczne przymiotniki pochodzące od nazw geograficznych, i to nawet wówczas, gdy nie ma w nich żadnych problemów językowych poza pisownią małą literą. W POL1 i POL2 informacja o przymiotniku pojawia się przy tym dwukrotnie: w haśle danej nazwy geograficznej jako odsyłacz oraz jako nagłówek odrębnego hasła, wyposażonego w informację fleksyjną i odesłanie do macierzystej nazwy geograficznej.

Warto również zauważyć, iż we wszystkich słownikach, oprócz „niszowego” POL4 pojawiają się wyrazy obcego pochodzenia, np. *cheeseburger* (POL2), a nawet *eye-liner* (POL3). W słownikach POL1 i POL2 dodatkowo występują sentencje i zwroty łacińskie, przy czym w POL2 są one wyposażone w polskie odpowiedniki.

Problemem wartym większej uwagi, na co jednak brak miejsca w niniejszym artykule, jest charakterystyka słownictwa zawartego w poszczególnych słownikach ortograficznych. O ile słowniki „wielkie” (jak POL1 i MARK) w założeniu powinny uwzględniać jak największą liczbę wyrazów, o tyle autorzy słowników mniejszych nieuchronnie stają przed wyborem, które wyrazy w swoim leksykonie zamieścić, a z których zrezygnować. Zgłębienie motywacji, jakie nimi kierują, wymagałoby żmudnej analizy szczegółowej. Już jednak pobieżna obserwacja pozwala dostrzec w doborze haseł w opisywanych słownikach znamiona pewnej przypadkowości, a także niejaki konserwatyzm autorów: dużo łatwiej jest znaleźć wyrazy przestarzałe i rzadko używane (np. wspomniane *Dakotyjczyk* czy *eye-liner*) niż elementy najnowszego słownictwa, związanego np. z handlem, ekonomią czy informatyką, nazw własnych związanych ze współczesną popkulturą. Dość powiedzieć, że w żadnym z wymienionych słowników nie ma np. hasła *e-mail*, które nastrocza problemy nie tylko czysto ortograficzne (pisownia z łącznikiem albo bez), ale również fleksyjne (*e-maila* czy *e-mailu?*). Z kolei ze słownika dla najmłodszych (POL4) użytkownik nie dowie się (choć chciałby)<sup>3</sup>, jak pisać np. nazwy *baba jaga*, *kaczor Donald*, *święty Mikołaj* czy *myszka Miki*. Przyczyn owego stanu rzeczy nie będziemy w tym miejscu dociekać.

<sup>3</sup> Miałem możliwość śledzić proces korzystania z tego słownika przez jednego użytkownika z „grupy docelowej” – mojego syna.

## Wewnętrzna budowa artykułów hasłowych

### Informacje gramatyczne

Informacje gramatyczne, jakie pojawiają się w słownikach ortograficznych, to przede wszystkim informacja o rodzaju rzeczownika, najczęściej w postaci oznaczeń symbolicznych. Wśród badanych słowników występuje ona tylko w JSU, ale za to dotyczy wszystkich haseł rzeczownikowych. W POL2 występuje eksplicytna informacja o nieodmienności w l. poj. wyrazów zakończonych na *-um*. Gdzie indziej informacja fleksyjna wprost występuje tylko w hasłach podwójnych i jest podana celem zróżnicowania semantycznego lub funkcjonalnego, np. *jakby* (spójnik) – *jak by* (zaimek).

### Inne formy fleksyjne

Najobszerniejszą częścią haseł w słownikach ortograficznych są zwykle formy fleksyjne wyrazów hasłowych, podawane w różnej ilości i w różny sposób: dawniej zwykle w postaci zakończeń, jak np. w POL1, POL2, JSU, SAL, ostatnio również w całości, np. POL3, POL4, MARK. Formom rzeczowników często towarzyszą zaimki wskazujące, pomocne przy ich identyfikacji; w MARK jest to regułą, w POL2 dotyczy to niektórych zakończeń, które mają tę samą wymowę, a różnią się pisownią, np. *tą (ge) -siał*, [...] *tym (ge) -sion*. W POL4 formom fleksyjnym rzeczowników towarzyszą czasowniki, jednoznacznie wskazujące na kontekst składniowy, np. *arbuz*, *plaster arbuza*, *częstować arbuzem* itd. Dobór form jest podyktowany zarówno względami ortografii, jak i ogólnymi względami poprawnościowymi. Stąd np. regułą jest umieszczanie formy lub zakończenia dopełniacza l. poj. i mianownika l. mn. rzeczowników męskich, z których doborem bywają kłopoty. Problemami ortograficznymi natomiast jest uwarunkowane zamieszczanie formy dopełniacza l. mn. tych wyrazów (zak. *-ów*)<sup>4</sup> oraz (np. w POL2, POL3, MARK) celownika l. mn. i narzędnika l. poj. rzeczowników żeńskich (*-om* i *-q*). Pełniejszy zestaw form mają rzeczowniki o nietypowej odmianie, np. na *-anin* i na *-um* (i w tym wypadku wyróżnia się SAL, nie zamieszczając znacznej liczby takich haseł). Reprezentacja form czasownikowych jest uzależniona (podobnie zresztą jak rzeczownikowych) od ich budowy morfologicznej. Standardowo pojawia się 1. os. l. poj. i 3. os. l. mn. Najbogatszy zestaw zakończeń mają czasowniki grupy V w klasyfikacji Tokarskiego

<sup>4</sup> Jedyne SAL tej końcówki w hasłach nie podaje, na podstawie założenia, że jest to realizacja ogólnej reguły, przedstawionej w innych miejscach słownika.

(na *-qć*), przy których podaje się również formy czasu przeszłego, trybu rozkazującego, a nawet imiesłowu i *gerundium* (w POL1 i POL2 stanowi ono odrębne hasło). W MARK regularnie podaje się również formy bezosobowe z *by*, które mają pisownię rozdzielną (np. *grypsowano by*). W POL2 zastosowano zabieg rozróżnienia 1. i 3. os. czasowników na *-ować* przez ich podanie z zaimkiem osobowym, np. *(ja) abstrahuję, (on) abstrahuje* itd. W hasłach przymiotnikowych podaje się formę męskoosobową i formy stopnia wyższego i najwyższego (o ile formy te są możliwe do utworzenia). Ogólnie mówiąc, najuboższy zestaw form przyhasłowych znalazł się w słowniku SAL, który – o czym powiemy jeszcze w zakończeniu – wyraźnie odbiega koncepcją od pozostałych tu analizowanych.

### Definicje

Definicje występują w przebadanych słownikach ortograficznych rzadko (w POL4 i SAL w ogóle), przeważnie w hasłach dubletowych, a ich zadaniem jest odróżnienie znaczeń wyrazu hasłowego, z którymi związana jest różna pisownia, np. małą i wielką literą (*Fiat – fiat, Chopinowski – chopinowski, Arab* (narodowość) – *arab* (koń), *Rzymianin* (obywatel starożytnego Rzymu) – *rzymianin* (mieszkaniec Rzymu – stolicy Włoch), albo różna fleksja, np. *Kuba* (państwo, wyspa) – *Kuba* (imię). W POL2 objaśnieniu podlegają też niektóre trudniejsze słowa, np. *olstro, redundancja, reduplikacja, redystrybucja, reifikacja, reja*. Spotykamy się tu z początkiem tendencji do wzbogacania słowników ortograficznych w elementy słownika wyrazów obcych, która we współczesnej leksykografii zaznacza się coraz wyraźniej<sup>5</sup>. Za rodzaj definicji można też uznać podawanie polskich odpowiedników wyrażeń łacińskich w tymże słowniku.

### Kwalifikatory

Kwalifikatory są symbolicznymi oznaczeniami, informującymi o przynależności danego słowa do określonej warstwy języka. W omawianym zasobie występują one w słownikach Polańskiego (POL1, POL2, POL3) i są to zarówno kwalifikatory specjalistyczne (*górny, druk., ekon.* itp.), jak i stylistyczne (zwłaszcza *pot.*). W JSU używa się tylko dwóch kwalifikatorów stylistycznych: *pot.(oczny)* i *przest.(arzały)*. W słownikach pozostałych ten element informacji nie występuje.

<sup>5</sup> Jednym z jej przejawów jest przygotowany przez E. Polańskiego i autora tego artykułu *Leksykon ortograficzny* (Warszawa 2001).

## Informacja o możliwości podziału wyrazów

Uwzględnia ją POL1, jako słownik największy, a także POL2 i SAL. W POL1 są zaznaczone za pomocą kropki (·) tzw. obowiązkowe miejsca podziału, w POL2 są one oznaczone ukośnikiem. SAL natomiast wprowadza dwa rodzaje oznaczeń: miejsca obowiązkowe – ukośnikiem, miejsca zalecane – kropką, np. *abs·ty/nent*. W słowniku tym dodatkowo zaznacza się miejsca „odcięcia” zakończeń fleksyjnych, które nie są zalecanymi miejscami podziału słowa, np. *wagabu/n·da; ~n·dzie*.

## Odwołanie do reguł ortograficznych

Słowniki ortograficzne zawierają oprócz części hasłowej również ogólne zasady pisowni (których analizę porównawczą z braku miejsca pomijam). Charakterystyczną cechą słowników POL1 i POL3 jest powiązanie obu części przez odwołania w części hasłowej do reguł, przez umieszczenie w obrębie hasła odsyłacza z numerem konkretnej zasady pisowni, jaka ma zastosowanie w danym przypadku. Dotyczy to zresztą tylko niektórych haseł i właściwie trudno ocenić, na jakich zasadach wprowadzanie tych odsyłaczy się odbywało. W POL1 odsyłacze pojawiają się przede wszystkim w hasłach ilustrujących pisownię wielką lub małą literą określonych wyrazów (np. nazw mieszkańców, obywateli państw, przymiotników dzierżawczych i jakościowych), pisowni łącznej i rozdzielnej, zwłaszcza spójników i połączeń przysłówek–imiesłów (np. *głucho dudniący*), pisowni zestawień z łącznikiem i bez łącznika. Bogatszy pod tym względem jest POL3; odsyłacze dotyczą tu rzeczywiście podstawowych zasad pisowni, jak *ó* wymiennego, pisowni zakończeń na *-ctwo* itp. Z kolei w adresowanym do dzieci POL4 reguły są wplecione w ciąg haseł słownikowych. Na przykład pod hasłem *garaż* znajduje się odpowiednia zasada, wyróżniona tłustym drukiem i większą czcionką.

## Inne elementy hasła

W słowniku dla najmłodszych (POL4) występują dodatkowo:

- przysłowia i sentencje jako ilustracje haseł, np. pod hasłem *głowa*: *Kto nie ma w głowie, musi mieć w nogach*;
- kolorowe rysunki w niektórych hasłach, np. *gąsior*, *gruszka*, *grzebyk*, *grzyb*, *guzik*, *haczyk*.

Innowacje te zostały podyktowane specyfiką projektowanego adresata, którym są uczniowie klas I–IV szkoły podstawowej.

Z kolei w MARK część słownikową uzupełniają teksty dyktand, które mają być pomocne w sprawdzaniu umiejętności poprawnego pisania. Teksty te są



skonstruowane według obowiązującej od kilku lat mody, zgodnie z którą autorzy piętrzą pułapki ortograficzne, starając się wyłącznie z takich arcytrudnych wyrazów skomponować sensowne zdania.

W słowniku *SAL* interesującą częścią jest – zamieszczony na końcu – wykaz trudniejszych zakończeń wyrazów, wraz ze wskazówkami odnośnie do ich poprawnej pisowni. Uwzględniono tam końcówki fleksyjne i morfe-my słowotwórcze, których pisownia jest ustalona i powtarza się w całych seriach wyrazów. W ten sposób udało się ich ortografię ująć w sposób bardziej syntetyczny, nie powiększając zanadto części hasłowej leksykonu.

## Podsumowanie

Przeprowadzona w tym szkicu analiza, choć z konieczności skrótowa i o ograniczonym zasięgu, pokazała, że autorzy słowników ortograficznych wykazują się dużą inwencją w kształtowaniu struktury artykułów hasłowych, dostosowując ją do wymagań projektowanego odbiorcy (co widać wyraźnie przy zestawieniu omówionych tu czterech słowników autorstwa lub współautorstwa E. Polańskiego). Tak więc – z jednej strony – zdecydowanie wyróżnia się słownik tego autora dla najmłodszych (POL4), gdzie specyficzny adresat wymusił daleko idące zmiany w budowie haseł i całego słownika, z drugiej – na tle pozostałych odbija słownik Z. Saloniego, w którym wyraźnie widoczna jest odrębna koncepcja leksykonu ortograficznego: jako przewodnika, pozwalającego opanować ortografię rozumowo, uczącego stosować reguły ogólne w pojedynczych wypadkach. W słowniku tym redundancja opisu została zredukowana do minimum. Przykładem natomiast słownika „nieoszczędnego” jest *MARK*, gdzie w każdym haśle podaje się formy fleksyjne w pełnym brzmieniu, dodatkowo „wzmocnione” zaimkami.

Wydaje się, że jest potrzebna dalsza szczegółowa analiza słowników ortograficznych języka polskiego, która uwzględniałaby zjawiska i problemy w niniejszym tekście tylko zasygnalizowane. Twórcze wyzyskanie wniosków, jakie by przyniosła, z pewnością pozwoliłoby przyszłe słowniki ortograficzne ulepszyć, udoskonalić pod względem reprezentatywności zawartego w nich materiału, jakości opisu, ale też uczynić wszystko, aby lepiej spełniały one oczekiwania potencjalnych użytkowników.